

## Zimy žal

Magda Umer

Wiosna wiosna już w powietrzu  
Człowiek ptak i kwiat ją przeczuł  
Ile do niej jeszcze dób  
Liczą usta pąk i dziób  
A ja wcale nie w zapale  
I z zachwytem się nie palę  
Bo mi starsza jestem czym  
tym bardziej szkoda zim

Zima trudna zima brudna zima nudna żaden bal  
Zima ziębi zima gnębi ale zimy zimy žal  
Zima mrozi zima grozi nie dowozi w zaspach tkwi  
Ale mimo zmartwień z zimą žal tej zimy zimy mi

Mało co mnie bawi w zimie ani zamieć ani wymieć  
A w zakresie łyżew nart mi nie dopisuje hart  
Kiedy mróz na rtęć napiera i wypiera niżej zera  
Już cholera trzęsie mnie a przecież myślę że

Zima trudna zima brudna zima nudna żaden bal  
Zima ziębi zima gnębi ale zimy zimy žal

Skąd po zimie moje žale nie szaleję w karnawale  
Czemu žegnam w moll nie w dur nie najlepszą z roku pór  
Może to mnie właśnie smuci że ta sama już nie wróci  
Že z szelestem zdartych dat odpłynął žycia szmat

Źycie trudne žycie brudne žycie nudne żaden bal  
Źycie ziębi žycie gnębi ale žycia žycia žal žal  
Źycie mrozi žycie grozi nie dowozi w zaspach tkwi  
Lecz choć tycia radość z žycia  
Źal jest žycia žycia mi  
Źal jest žycia žycia mi